

Biesiadne, Przyśpiewki z Rzeszowskiego

O rety, chłopoki, czysta mnie nie poznali,
Ześta mi sztajera nie zagrali.
Jam jest chłopok spod Rzeszowa,
Ojciec umarł, matka wdowa.
O, rety, chłopoki, zagrajcie mi sztajera.

Olaboga, nie wytrzymom, wszytkie majom, a jo ni mom,
Wszystkie majom po chłopoku,
A jo ni mom tego roku.

Ej, dziewczyno, ty mnie nie znosz,
Jo z Rzeszowa jestem bednorz,
Jo w Rzeszowie urodzony,
Tutaj tylko szukam żony.

Od Rzeszowa leci owca, a baranek za nią,
Kiedy owca se przystanie, to baranek na nią.
Panowie:

I jo se też musioł, bo mi się porusoł
Hej, mości panowie, kapelusz na głowie.

Panie:

I jo se musiała, bo mi się rusala
Hej, mości panowie, chusteczka na głowie.

Ojciec orał i ja orał, obaśmy orali,
Ojciec pierdnał, ja poprawił, pług żeśmy urwali.

I jo se ...

Już nie będę taka głupia, jak w zeszlą niedzielę,
Chłopcy ze mnie majtki zdjęli, a ja stałam jak cielę.

I jo se ...